

Małolat, Co mi z tego (feat. Paluch)

[Zwrotka 1: Małolat]

Co mi z tych wszystkich gadżetów - telefonów, zegarków ze sklepów
Najdroższe co wszamię, pójdzie do ścieków
Mogę to zjeść, ale nie sam w pośpiechu
Co mi z tego całego cash-u
Jeśli byłbym samotny co wieczór?
Albo przyprowadzał inną co wieczór?
Żadnej nie dałbym tych dziewięciu miechów
Co mi z tego mieszkania, tarasu
Jeśli dzisiaj bym nie miał przyjaciół
Jak we włoskiej rodzinie hałasu, to jakbym nie miał nad głową dachu
Co mi z tych billboardów, plakatów,
Czerwonych dywanów, salonów, pajaców
Co mi to da jeśli pójdę do piachu?
Znam dobrze granice dobrego smaku
Co mi z tych wszystkich t-shirtów i czapek
Nie najem się nimi i nie zapłacę?
Nawet gdybym wszystko dostał na ratę, co mi z tego?
To nie mój dom i basen
Co mi z tych wszystkich rozrywek na blacie
Jeśli potem będę już tylko wrakiem
Podobno można mieć wszystko za papier
Co mi z tego? To wszystko jest błahe
Mam coś więcej, mam do kogo wracać
Nie do pustego domu, leczyc kaca
W żadnym gównie już palców nie maczam
Jak kiedyś we mnie socjopata
Dla mnie to naprawdę dużo w tych czasach
Gdzie relacje drą się jak byle szmata
Po prostu chcę czuć smak i zapach
Nieulotny jak tanie perfumy w atrapach

Po co mi to wszystko?

Nie śpię na dworcu, cenie co mam
Wokół same dobre rzeczy, chcą w końcu żebyś je miał
Nawet gdybym był u góry na stołku - co mi to da?
Nie zastąpi mi ludzi milion dolców, nie chcę być sam
Co mi to da? /20x

[Paluch:]

Wciąż tu wszyscy dorośli choć dużo starsi
30 świeci mi na horyzoncie
Nie jestem z tych gości co byli odważni
Dziś dla odwagi dzielą na czterech porcję
Bez żalu pożegnałem dziecko we mnie
Życie pewnie zrobiło aborcję
Odeszło z uśmiechem, to było potrzebne (raczej)
A wszystko po to by być lepszym ojcem
Od kilku lat ziomek nie tykam wódki
Wypite ilości przeliczam na wiadra
Co mi z tego?
W głowie echo pustki
Myśli głupsze niż modelk Instagram
Gówniarze mówią: wszystko dla ludzi
Wlewają w siebie, prosto do gardła
Później powiedzą, że jesteś głupi
A jak masz problem to już Twoja sprawa
Dóbr materialnych nie mieszam z duchem
Racjonalna umysłu czystość
[?] na łapie za hajs go kupię
Za bliskich zdrowie oddałbym wszystko
Co mi z tego? Pusta miłość do rzeczy
Zawsze kurwa bez wzajemności
Lepiej się ratuj, jak temu zaprzeczysz

Możesz nie cofnąć błędów młodości
Co mi z tych branżowych wyróżnień?
Raperów stworzonych na potrzeby rynku
Dekadę na scenie, nie jestem produktem
Wciąż ten sam Paluch, nie sztuczny wytwór
Na pierwszym miejscu zawsze są ludzie (taa!)
Za wielu gotów żyły sobie wypruć
Odrzucam nienawiść, chcę żyć na luzie
Śmierć może czekać na każdym winklu

Po co mi to wszystko?
Nie śpię na dworcu, cenie co mam
Wokół same dobre rzeczy, chcą w końcu żebyś je miał
Nawet gdybym był u góry na stołku - co mi to da?
Nie zastąpi mi ludzi milion dolców, nie chcę być sam
Co mi to da? /20x
/2x